

WSTĘP:

Australia jest najmniejszym kontynentem na świecie, ale swoimi rozmiarami prawie dorównuje wielkości Europy. Łatwiej więc, porównując współczesną Europę i jej odległości, zrozumieć australijskie przestrzenie. Nowa Zelandia natomiast, położona na dwóch wyspach, przypomina swoją wielkością Polskę. Dla porównania – ludność Australii liczy 20 milionów, zaś Nowej Zelandii – 5 milionów mieszkańców. Oba te kraje miały bardzo tragiczną, choć podobną historię, ponieważ oba były koloniami angielskiego imperium.

Za odkrywcę Australii uważany jest Kapitan James Cook pod względem użyteczności gdzie później podbijano tubylców - aborygenów i osadzano skazańców lub najbiedniejszych za kradzież chleba w czasie wielkiego głodu w Irlandii czy Szkocji. Budowano później też twierdze i więzienie dla tzw. konwiktów. Powstanie Australii jako państwa datuje się na 1788 rok. Były to jednak do tej pory niezależne stany, które nie miały związku federalnego ani centralnego rządu. Dopiero referendum przeprowadzone w 1901 roku spowodowało powstanie federacji i władz centralnych państwa, które w dalszym ciągu pozostało przy angielskiej koronie. Obecna Australia jest krajem luźno związanym z koroną brytyjską. Ma rząd federalny i rządy stanowe, które mają ograniczoną władzę przez rząd federalny. Od 1996 roku rządzi w Australii partia prawicowa, konserwatywna, która prowadzi politykę pro rodzinną i popiera kościoły chrześcijańskie.

Nowa Zelandia miała podobną historię. Kraj ten zasiedlili najpierw Maorysi, którzy przybyli łodziami z wysp Polinezji między X a XVI wiekiem. Wyspy te odkrył holenderski żeglarz Tasman w 1642 roku. Pierwsi koloniści przybyli z Anglii w 1840 roku i rozpoczęły się w tym czasie krwawe walki Anglików z Maorysami. Zginęło w XIX wieku około 200 tys. Maorysów. Emigranci z Europy zaczęli napływać do Nowej Zelandii oraz Australii na początku XX wieku w pogoni za złotem. W Nowej Zelandii organizacja władz państwowych jest podobna do systemu angielskiego czy też australijskiego. Nie ma stanów jak w Australii ale są prowincje. Rządzi tam od ośmiu lat partia lejburzystowska, lewicowa.

Pierwsi Polacy zanotowani są w dokumentach australijskich już w 1839 roku. Jednak jako większa i zorganizowana grupa w liczbie ponad sto trzydzieści osób przybywa do **Południowej Australii** z dawnego zaboru pruskiego (**obecna Wielkopolska**) do **Polish Hill River** (blisko Adelaide - 80 km.) w 1856 r. Mniejsza grupa przybyła również do Brisbane ale dopiero w 1931 r. Podobnie było w wypadku **Nowej Zelandii**. Na południową wyspę przybyli nasi Rodacy w 1872 w okolice dzisiejszego miasta Dunedin.

1. EMIGRACJA

Druga wojna światowa spowodowała masową emigrację narodów europejskich na różne kontynenty. Polacy po zakończeniu wojny i okupacji będąc na zachodzie Europy zwłaszcza w Niemczech, decydowali się na wyjazd do nowych krajów poza Europę. Jednym z nich była Australia, która chciała przyjmować emigrantów, ponieważ zaraz po zakończeniu II wojny światowej liczyła tylko 5 mil. ludności. Polacy zaczęli przyjeżdżać do Australii już w 1947 r. głównie byli to żołnierze przybywający na Tasmanię. W tym czasie przyjechało do Australii około 30 tys. Rodaków a wraz z nimi polscy kapłani z różnych obozów śmierci i niewolniczej pracy. Przyjechali też inni księża; misjonarze z **Chin i Nowej Gwinei**. Musieli odpracować dwa lata kontraktu, fizycznej pracy jak wszyscy inni emigranci, ponieważ Episkopat Australijski w tym czasie nie chciał zatrudnić ich w Kościele, tym bardziej jako duszpasterzy emigrantów. **Nowa Zelandia** natomiast już w 1944 roku przyjęła ponad 700 sierot polskich z terenów Rosji wywiezionych wraz z armią gen. Andersa do Persji. **Ks. Michał Wilniewicz** był więc oficjalnie polskim duszpasterzem nie tylko polskich sierot w Pahiatua ale całej Polonii Nowozelandzkiej.

2. DUSZPASTERSTWO POLAKÓW

Ojciec św. **Pius XII** wydał w 1951 r. konstytucję apostolską, **EXUL FAMILIA**, która nie została przyjęta przez **Episkopat Australii**. Księża polscy musieli pracować duszpastersko w bardzo trudnych warunkach, pracując fizycznie na kontraktach i sprawując funkcje kapłańskie w niedziele. Istniało ogólne przekonanie, że emigranci powinni jak najszybciej wtopić się w parafie lokalne. W **1959 r.** przyjeżdżają pierwsi **Chrystusowcy: księża Gagajek i Gula** rozpoczynając pracę w Sydney a później w innych miastach Australii. W tym czasie warunki księży emigrantów, nie tylko polskich, zaczęły się poprawiać, ponieważ biskupi australijscy powoli rozumieli, że emigranci potrzebują opieki duszpasterskiej, we własnym języku. Niektórzy bardziej otwarci i odważni biskupi zaczęli pomagać emigrantom i ich duszpasterzom.

Takim przykładem był **Arcybiskup James Duhig w Brisbane**. Studiował on w Rzymie i pracował jako ksiądz z emigrantami włoskimi, dlatego rozumiał ich potrzeby. Polacy zaczęli starać się o miejsce modlitwy. Arcybiskup przekazał Polakom parafię na **Bowen Hills** pod warunkiem, że będą o nią dbać, a ksiądz polski będzie proboszczem również australijskiej, lokalnej parafii. Ten eksperyment jest unikatem na skalę całej Australii, jest to jedyna parafia polsko - australijska. Od 1973 roku parafię tę prowadzą księża Chrystusowcy. W latach dziewięćdziesiątych byłem proboszczem tej parafii przez siedem lat. W całej Australii i Nowej Zelandii duszpasterstwo polskie i etniczne oparte jest na podstawie późniejszego dokumentu Kongregacji Biskupów: **DE PASTORALI MIGRATORUM CURA z 1969 r.** Nie ma parafii personalnych tak jak w innych krajach, ale są tzw. **MISSIO CUM CURA ANIMARUM** czyli placówki duszpasterskie, a ksiądz jest oficjalnie nazwany **Kapelanem Polaków**. Formalnie kapelan ma prawa proboszcza wobec swoich rodaków. Takie same warunki prawne dotyczą również innych narodowości, które są katolickiego wyznania. Episkopaty obu zaprzyjaźnionych krajów miały i mają bardzo podobny sposób patrzenia na sprawy Kościoła Powszechnego.

3. TOWARZYSTWO CHRYSTUSOWE obecne jest w Australii 46 lat. Nasza prowincja liczy obecnie 30 księży. Na tle polskiego duszpasterstwa w Australii stanowimy znakomitą większość. Na 40 księży zaangażowanych w typowo polskie duszpasterstwo, Chrystusowców pracuje 29 czyli prawie 3/4. Pracujemy w Australii w dwudziestu kilku ośrodkach duszpasterstwa polonijnego. **Swoim duszpasterskim zasięgiem obejmujemy całą Nową Zelandię.** Prowadzimy trzy australijskie parafie terytorialne. **Prowincja Świętej Rodziny** od 37 lat wydaje miesięcznik religijno-społeczny pt. **“ Przegląd Katolicki ”**. Na terenie objętym duszpasterstwem księża chrystusowców w Australii i Nowej Zelandii mieszka 70 tys. Polaków, a w każdą niedzielę odprawianych jest 50 Mszy św. w języku polskim. **Kościół Katolicki w Australii** stał się obecnie od roku 1986 najliczniejszą denominacją chrześcijańską, w której mieszczą się katolicy z Włoch, Irlandii, Holandii czy Malty, jak i młodzi katolicy z Wietnamu czy wysp Pacyfiku. (30 % populacji. Druga denominacja to Kościół anglikański – 25 %).

Rok naszego przyjazdu - 1959

“ Tygodnik Polski ” z dnia **27 czerwca 1959 roku** zamieścił notatkę zwiastującą obecność Towarzystwa Chrystusowego na Antypodach: **“ Przyjazd księży z Polski. Nadeszła wiadomość, że długo oczekiwani księża z Polski mają wkrótce przybyć do Sydney. Są to: ks. Edmund Gagajek, który dotychczas był profesorem historii Kościoła i etyki społecznej w seminarium duchownym w Poznaniu, oraz ks. Józef Gula, dotychczasowy proboszcz parafii Sarbia w diec. Gorzowskiej. Obaj księża należą do Towarzystwa Chrystusowego, którego zadaniem jest przygotowanie duszpasterzy dla Polaków na emigracji. Do Sydney księża ci mają przybyć w lipcu, względnie sierpniu br. ”** Przyjazd pierwszych chrystusowców do Australii związany jest niewątpliwie z wizytacją duszpasterską jaką w tym kraju w roku 1958 odbył opiekun emigracji ks. abp Józef Gawlina. Po jej zakończeniu odbył konferencję z Komisją Migracyjną Episkopatu Australijskiego, której sekretarzem był mons. Crennan. Na tej konferencji przekonał biskupów o konieczności sprowadzenia dalszych księży polskich do pracy wśród

Polonii australijskiej. O wyniku tych rozmów zawiadomił listownie dnia 20 maja 1958 r. ks. Ignacego Posadzego, ówczesnego Przełożonego Generalnego Towarzystwa Chrystusowego. Donosił, że w Australii “ wkrótce kilku księży zagrożonych wyczerpaniem fizycznym i chorobą, będzie musiało być zastąpionych nowymi siłami, a ponadto zostanie kilku zakonników odwołanych z Australii. W ten sposób niedługo będzie potrzeba nie 7, ale 17 chrystusowców, o czym zawiadomilem mons. Crennana ”.

Przez następnych trzydzieści lat nie było większego dopływu polskich emigrantów z kraju. Lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte to tzw. **żelazna kurtyna**. Przyjeżdżają jedynie nieliczni w ramach łączenia rodzin lub niektórzy z innych krajów europejskich. Dopiero rok 1980, powstanie **Solidarności** i stan wojenny stały się wielkim przełomem w życiu **Polonii Australijskiej i Nowozelandzkiej**. Z Włoch, Austrii, Niemiec i Jugosławii zaczęły napływać tysiące młodych ludzi szukających nowego, lepszego życia na Antypodach. Rządy tych młodych krajów bardzo życzliwie potraktowały naszych Rodaków dając im możliwość nowego startu, którego nie można było spodziewać się we własnej ojczyźnie. Należy wspomnieć również, że w **Nowej Zelandii** po księżach diecezjalnych Chrystusowcy przejęli duszpasterstwo polskie: w **Wellington i Auckland** w 1972 roku.

4. PERSPEKTYWY.

Obecność naszego zgromadzenia zakonnego i jego posługa duszpasterska będzie jeszcze długo konieczna wśród Polaków żyjących w Australii i Nowej Zelandii. Nasi Rodacy cenią sobie liturgię i sakramenty w języku ojczystym choć niejednokrotnie korzystają z lokalnych parafii i liturgii w języku angielskim. Starsze pokolenie emigrantów polskich przybyłych po II wojnie światowej powraca często do polskiego duszpasterstwa dopiero na starość tracąc język angielski. Młode pokolenie przybyłe w latach osiemdziesiątych z kraju w większości uczestniczy w polskim duszpasterstwie a i ono w późniejszym stadium życia powróci jeśli obecnie korzysta z duszpasterstwa lokalnego. Młodzież urodzona na Antypodach zasadniczo odeszła od polskości i Kościoła. Tylko nieliczni pozostali przy korzeniach. Jest to niestety efekt laicyzacji i konsumpcyjnego stylu życia. Jedynie młodzież w naszych większych ośrodkach duszpasterskich jest zorganizowana przy polskim duszpasterstwie. Przykładem jest **Keysborough w Melbourne**. Ośrodek ten przypomina niektóre polskie parafie w kraju. W tym też ośrodku **Towarzystwo Chrystusowe** postanowiło zbudować pierwszą na Antypodach świątynię **Bożego Miłosierdzia**. Poświęcenie kościoła zaplanowano w kwietniu przyszłego roku.

Kościół lokalny również coraz bardziej zwraca się w naszą stronę. Obsługujemy już trzy parafie angielskojęzyczne. Biskupi coraz chętniej pragną przekazywać nam parafie lokalne. W miarę możliwości chcemy włączyć się w lokalne duszpasterstwo aby w ten sposób pomóc Kościołowi w Australii.

ZAKOŃCZENIE:

Nasz Założyciel kardynał **August Hlond, Prymas Polski** zakładając **Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej** często powtarzał słowa: „**Na wychodźstwie polskie dusze giną.**” Słowa te są ciągle aktualne. Polacy na Antypodach żyją pod względem materialnym bardzo dobrze. Niestety wraz z dobrobytem zatracają najważniejsze wartości, naśladują swoich australijskich sąsiadów i często żyją z dala od Boga. Niejednokrotnie tragedia w rodzinie lub nagła śmierć bliskiej osoby przypomina tę prawdę z Ewangelii, że „**nie samym chlebem żyje człowiek.**” Powracając wtedy nieśmiało do polskiego kapłana i w kościele szukają ratunku i pociechy. W taki więc oto sposób słowa **Kardynała Założyciela** są ciągle aktualne w naszej misji i pracy i sprawdzają się w pełni swego znaczenia.